

Sygn. akt III KKN 47/2001

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 14 maja 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Andrzej Konopka

Sędziowie: SN – Józef Dołhy

SN – Przemysław Kalinowski (spr.)

Protokolant – Joanna Kosmal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Franciszka Pasturczaka

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2001 r.

sprawy **D. K.**

oskarżonego z art. 280 § 1 kk i in.

z powodu kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w **L.**

z dnia 7 grudnia 1999 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w **R.**

z dnia 30 sierpnia 1999 r.,

oddala kasację a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 30 sierpnia 1999 r. uznał D. K. za winnego tego, że w dniu 29 listopada 1998 r. w R., używając przemocy fizycznej wobec G. S. w postaci popchnięcia go na ścianę budynku, złapania ręką i mocnego ściśnięcia za gardło, dokonał na jego szkodę kradzieży portfela wraz z pieniędzmi w kwocie nie mniejszej niż 1.800 zł, 50 marek niemieckich oraz dokumentów w postaci ubezpieczenia samochodu, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego samochodu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu roku i 5 miesięcy oraz 11 dni po odbyciu kary roku i 5 dni pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i na podstawie art. 33 § 2 kk skazał go na 3 lata pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, każda stawka po 15 zł. Ponadto sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego – na podstawie art. 46 § 1 kk – obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem (k. 99).

Wyrok ten w całości zaskarżył oskarżony D. K. zarzucając w apelacji, iż Sąd Rejonowy nie dość wnikliwie rozpoznał sprawę, co miało niekorzystny w stosunku do niego wpływ na treść orzeczenia sądu I instancji. Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o sprawiedliwe i obiektywne rozstrzygnięcie sprawy (k. 112-113).

Po rozpoznaniu środka odwoławczego Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 7 grudnia 1999 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 521 kpk Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść D. K.

Na podstawie art. 523 § 1 kpk skarżący zarzucił rażące naruszenie art. 6 ust. 1 i 3 lit. „c” Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i

Podstawowych Wolności w zw. z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, polegające na rozpoznaniu sprawy przez Sąd Okręgowy w L. bez udziału oskarżonego D. K. pozbawionego wolności i nie mającego obrońcy – co pozbawiło go możliwości obrony w postępowaniu odwoławczym i mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

W konkluzji kasacji jej autor wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich okazała się bezzasadna, zaś postawiony w niej zarzut obraży art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – w realiach niniejszej sprawy – nie zasługiwał na uwzględnienie. Postawiony on został w sposób formalny i w oderwaniu od istoty całej regulacji dotyczącej zagadnienia obecności oskarżonego na rozprawie głównej. Argumentacja nadzwyczajnego środka zaskarżenia opierała się na założeniu, że skoro sąd odwoławczy rozpoznawał apelację oskarżonego pozbawionego wolności i nie sprowadził go na rozprawę ani nie wyznaczył mu obrońcy, to pomimo zgodności takiego działania z ówczesnym prawem wewnętrznym (art. 451 § 1 i 2 kpk przed nowelizacją z dnia 20 lipca 2000 r. Dz. U. Nr 62, poz. 717), nastąpiło naruszenie międzynarodowego prawa traktatowego, którym organy państwa polskiego są związane z mocy art. 91 ust. 2 Konstytucji RP. Poglądu tego zaakceptować nie można. Obowiązek sprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą na gruncie poprzedniego brzmienia normy art. 451 kpk miał charakter względny. Również w kategoriach orzecznictwa strasburskiego, dotyczącego stosowania art. 6 Konwencji, do którego odwołuje się skarga kasacyjna, realizacja wyrażonych tam zasad była oceniana w kategoriach uprawnień przysługujących oskarżonemu, a nie jego obowiązków. Stąd też

dyrektywy zawartej w przepisie art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji nie sposób odczytywać, jako nakazu zapewnienia obowiązkowego udziału oskarżonego lub jego obrońcy w rozprawie odwoławczej. Dopóki kwestia obecności oskarżonego przed sądem drugiej instancji lub reprezentowania go przez adwokata, mieściła się wyłącznie w granicach uprawnień strony, jej wola wyrażona w sposób bezpośredni lub choćby dorozumiany, była decydująca dla oceny, czy w ogóle można mówić o naruszeniu prawa.

Pogląd wyrażony w kasacji prowadziłby również do niczym nie usprawiedliwionego zróżnicowania sytuacji oskarżonych przed sądem drugiej instancji w zależności od tego, czy przebywają na wolności, czy też są tej wolności pozbawieni. W świetle zarówno przepisów Konwencji, jak i norm prawa wewnętrznego obowiązującego w dacie orzekania w tej sprawie, brak było podstaw do przyjęcia generalnej zasady, że w każdym wypadku oskarżeni przebywający w zakładach karnych powinni obligatoryjnie uczestniczyć w rozprawie odwoławczej, zaś w odniesieniu do oskarżonych przebywających na wolności ich udział miałby pozostać fakultatywny.

Oczywista bezpodstawność takiego stanowiska została już szczegółowo wykazana w postanowieniu Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2001 r. III KKN 13/2001 (dotych. niepubl.) i w pełni należy podzielić zawartą tam szeroką argumentację. Podkreślono w niej, że „art. 451 kpk, odnoszący się tylko do oskarżonych pozbawionych wolności, jest przepisem szczególnym w stosunku do unormowania art. 450 § 2 i 3 kpk, regulującego – w zgodzie z art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – prawo /a nie obowiązek/ uczestniczenia w rozprawie odwoławczej zarówno tych oskarżonych, jak i odpowiadających z wolnej stopy”. Pogląd ten znajduje wsparcie również w wypowiedziach przedstawicieli doktryny na temat nowelizacji przepisu art. 451 kpk dokonanej ustawą z dnia 20 lipca 2000 r.

Dz.U. Nr 62, poz. 717 (por. A. Wąsek: Prawo oskarżonego pozbawionego wolności do udziału w rozprawie odwoławczej. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody. Zakamycze 2000, s. 139-143, Komentarz do Kpk pod red. P. Hofmańskiego, Suplement do Tomu II, s. 83, S. Zabłocki: Nowela Kpk z dnia 20 lipca 2000 r., Komentarz, s. 143-144).

Podkreślić trzeba również, że w takim układzie procesowym, w którym stronie przysługują określone uprawnienia, a na organie procesowym spoczywają obowiązki związane z ich realizacją, nadal istotne znaczenie odgrywa inicjatywa strony. Trudno bowiem naruszyć takie uprawnienia strony, z których ona wcale nie chciała korzystać. Brak w szczególności podstaw do twierdzenia, że z każdym uprawnieniem strony wiąże się – niezależnie od jej rzeczywistej woli – własna inicjatywa sądu, zmierzająca do „przymuszenia” strony do efektywnego zrealizowania przysługującego jej prawa. Nie sposób też przyjąć, aby można było powoływać się w takich sytuacjach, gdy strona nie skorzystała z przysługującego jej prawa, na ograniczenie uprawnień mogące mieć wpływ na treść późniejszego orzeczenia. Odwołując się jeszcze raz do cytowanego już postanowienia SN z 6 kwietnia 2001 r. III KKN 13/2001 w całej rozciągłości trzeba podzielić zaprezentowany tam pogląd, iż brak deklaracji odnośnie wzięcia udziału w rozprawie odwoławczej ze strony oskarżonego pozbawionego wolności traktować należy jako równoznaczny z brakiem rzeczywistej woli oskarżonego co do realizacji tego uprawnienia, chyba że z okoliczności sprawy wynika konieczność wyjaśnienia jego rzeczywistego stanowiska, ewentualnie potrzeba pouczenia go o przysługującym mu prawie. Dopiero jakikolwiek przejaw woli zainteresowanego rodzi obowiązek sądu odwoławczego odniesienia się do tej kwestii w sposób odpowiadający wymaganiom rzetelnego procesu, sformułowanym w art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji, tj. uwzględniający priorytet

zapewnienia osobistego stawiennictwa na rozprawie oskarżonego pozbawionego wolności poprzez jego doprowadzenie bądź też reprezentowanie go przez obrońcę (por. wyrok SN z 27 lutego 2001 r., III KKN 383/99 nie publ.).

Analiza akt niniejszej sprawy prowadzi do przekonania, że ze strony ówczesnie oskarżonego D. K. brak było jakichkolwiek przejawów woli osobistego uczestniczenia w rozprawie przed sądem odwoławczym i bezpośredniego popierania swojej apelacji. Przyznaje to wprost również Autor kasacji nie wyciągając jednak z tego stwierdzenia żadnych wniosków i bez żadnych podstaw twierdząc, że zarzucane uchybienie związane było z brakiem możliwości polemizowania przez oskarżonego z argumentami prokuratora. Jeżeli się jednak zważy od kogo pochodził środek odwoławczy i brak wskazania z jakimi to twierdzeniami prokuratora oskarżony nie mógł polemizować oraz jaki wpływ wywarła taka sytuacja na treść rozstrzygnięcia, to teza zawarta w kasacji pozbawiona jest wagi argumentu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.